

IV Niedziela okresu zwykłego (C)

Tekst Ewangelii (Łk 4,21-30): Poczuli więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, które waszycy słyszeli». A wszyscy przywiedzali Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: «Czy nie jest to syn Józefa?» Wtedy rzekł do nich: «Z pewnościami powiecie Mi to przysowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajcie i tu w swojej ojczyźnie tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum». I dodał: «Zaprawdę, powiadam wam: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawiało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliaz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman».

Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strzelił. On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się.

«Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie»

P. Pere SUÑER i Puig SJ
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, w czwartą niedzielę okresu zwykłego liturgia kontynuuje przedstawianie Jezusa przemawiającego w synagodze w Nazarecie. Czyżby się to z Ewangelii z poprzedniej niedzieli, w której Jezus czytał w synagodze proroctwo Izajasza: «Duch

Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namięci i posła Mnie, abym ubogim
niósł dobrą nowinę, wiernom głośno, a niewidomym przejrzenie; abym
uciwnionych odsyła wolnymi (...)» (Łk 4,18-19). Jezus kończąc tę lekturę
potwierdza bez ogródek, że to proroctwo w Nim się wypełnia.

A dzisiejsza Ewangelia mówi, że w Nazarecie dziwili się Jego słowom pełnym wiary.
Pochodzenie Jezusa i to, że był znany w Nazarecie, że był ich sąsiadem w
dzieciństwie i w młodości, nie ułatwiało przyjęcia Jego prorockiej misji.
Przypomnijmy sobie zdanie Natanaela: «Czy może być coś dobrego z Nazaretu?» (J
1,46). Jezus wyrzuca im niedowiarstwo i przypomina: «Żaden prorok nie jest mile
widziany w swojej ojczyźnie» (Łk 4,24). I stawia im za przykład Eliasza i Elizeusza,
którzy uczynili cuda wśród obcych, ale nie wśród swoich.

A potem reakcja nazarejczyków była agresywna. Chcieli się go pozbyć. Ile to razy
myślimy, że Bóg ma realizować zbawienie według naszych wydumanych kryteriów!
Obrażamy się, gdy opiera się ono na tym, co uznajemy za niewarte. Pragniemy Boga
spektakularnego. Ale to jest cecha kusiciela z narodził się: «Jeśli jeste
Synem Bożym, rzuci się stąd w dół!» (Łk 4,9). Jezus Chrystus objawił się jako
pokorny Bóg: Syn Człowieczy «nie przyszedł, aby Mu służono, lecz służyć»
(Mk 10,45). Naśladowajmy Go. Dla zbawienia dusz nie trzeba być aż tak wielkim, jak
święty Franciszek Ksawery. Pokorna Teresa od Dzieciątka Jezus także mu
towarzyszy jako patronka misjonarzy.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Każda dusza pozbawiona cnoty poznania Boga, kiedy otrzymuje Słowo Boże uczy się
odżywiać to słowo chlebem cnot i pić naukę cnot ze źródła życia» (święty Bazyli Wielki)
- «Odwagi, Bóg zawsze ci będzie towarzyszył i towarzyszy ci w drodze. Konkretnie w darze Ducha Jezus
udziela wiernym braterskiej komunii i swojej bliskości z Ojcem» (święty Jan Paweł II)
- «W Starym Testamencie prorocy zapowiadali, że Duch Pana spocznie na oczekiwanym
Mesjaszu ze względu na Jego zbawcze posłanie. Zstąpienie Ducha świętego na Jezusa, kiedy Jan

udziela? Mu chrztu, by?o znakiem, ?e jest On tym, który mia? przyj??, ?e jest Mesjaszem,
Synem Bo?ym» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 1286)